

Sygn. akt I C 326/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2022 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Janusz Supiński

Protokolant: Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 01.03.2022 r.

sprawy z powództwa K. Ł.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki K. Ł. kwotę 27.420,00 (dwadzieścia siedem tysięcy czterysta dwadzieścia) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.03.2020r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.447,58 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotę 1.371 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Sygn. akt. I C 326/20

UZASADNIENIE

Powódka K. Ł. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. kwoty 35.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane wypadkiem komunikacyjnym, jak miał miejsce w dniu 30.03.2019r. W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniu 30.03.2019r. była pasażerem motocykla marki H. (...) nr rej. (...), który uczestniczył w kolizji drogowej. Wskutek zdarzenia doznała obrażeń, skutkujących m.in. gipsowym unieruchomieniem obu rąk i znacznym bólem, cierpieniem i doznaną krzywdą.

Pozwany - Towarzystwo (...) SA w W. - nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż jakkolwiek nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za skutki wypadku drogowego, w którym ucierpiała powódka, to jednak brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia z pozwu. Pozwany bowiem przyznał już powódce i wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 7.580 złotych, która to kwota – zdaniem pozwanego – obejmuje wszystkie cierpienia zarówno fizyczne jak i psychiczne K. Ł. i to zarówno już doznane, jak i mogące ewentualnie wystąpić w przyszłości. Pozwany podał przy tym, iż ustalając wymiar zadośćuczynienia dla powódki wziął pod uwagę całość materiału zgromadzonego w toku postępowania likwidacyjnego, a także opinię lekarza orzecznika.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 30.03.2019r. powódka K. Ł. podróżowała, jako pasażer, motocyklem marki H. (...) nr rej. (...). Kierowcą tego pojazdu był M. B. (1). Na trasie S. – G. doszło do zderzenia motocykli H. i K. nr rej. (...), kierowanego przez C. Ć.. Sprawcą kolizji był C. Ć..

dowód: bezsporne

W wyniku wypadku drogowego w dniu 30.03.2019r. powódka K. Ł. doznała złamania kości łózczkowej nadgarstka prawego (trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5 %) oraz złamania wyrostka rylcowatego kości promieniowej lewej (trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3 %).

dowód: opinia biegłego sądowego A. M. k 92-96

Powódka K. Ł. bezpośrednio po zdarzeniu drogowym straciła przytomność, przewieziona została do Szpitala (...) w G., gdzie wykonano podstawowe badania, postawiono wstępną diagnozę i założono usztywnienie obu rąk. W warunkach ambulatoryjnych został następnie założony opatrunek gipsowy na obie ręce. Po 4 tygodniach został zdjęty gips z prawej ręki, a po 5 miesiącach gips z lewej ręki.

Przed wypadkiem powódka zajmowała się projektowaniem ogrodów, zgodnie ze swym wykształceniem architekta krajobrazu. Mieszkała i nadal mieszka z narzeczonym M. B. (2), który również doznał licznych obrażeń w przedmiotowym wypadku. Przed 30.03.2019r. M. B. (1) prowadził gospodarstwo rolne, a powódka pomagała w tym gospodarstwie. Powódka była osobą aktywną, także sportowo – grała w siatkówkę, tenisa stołowego, biegała, jeździła rowerem. Wraz z narzeczonym pasjonowała się motorami – często wyjeżdżali razem na przejażdżki i zloty motocyklowe. Po wypadku powódka wymagała przez okres około 2 miesięcy pomocy osób trzecich, w szczególności przy czynnościach życia codziennego (mycie, czesanie, ubieranie, jedzenie itp.), w czym pomagali jej świadkowie U. Ż. (1) i T. Ł. (1). Wynikało to najpierw z całkowitego unieruchomienia w gipsie obu rąk, a potem bólu i ograniczeń ruchowych jednej ręki po zdjęciu gipsu i dalszego unieruchomienia w gipsie drugiej. Po zdjęciu gipsu powódka przeszła rehabilitację. W trakcie leczenia powódka przyjmowała środki przeciwbólowe dostępne bez recepty. Powódka wskutek wypadku przerwała prace projektowe i obecnie usiłuje powrócić do wcześniejszych planów otwarcia samodzielnej działalności gospodarczej w tym zakresie, ale przerwa i utrata w związku z tym klientów, utrudnia te starania.

Przez pierwsze dwa tygodnie po wypadku u powódki występowało odcięcie emocjonalne – była nastawiona zadaniowo na pomoc narzeczonemu, poszkodowanemu w zdarzeniu. Wraz z poprawą stanu narzeczonego zaczęły występować trudności w funkcjonowaniu psychicznym powódki – pozostawała beczynna, pojawiła się trudność koncentracji uwagi, motywowania się do podjęcia celowej aktywności, występowała płaczliwość, zaburzenia snu, trudność z odczuwaniem zadowolenia, wycofała się z dotychczasowych form aktywności, unikała ludzi. Największe trudności w funkcjonowaniu psychicznym powódki przypadły na okres od końca 2020r. do połowy 2021r. W późniejszym okresie nastąpiła stopniowa poprawa i powrót do dotychczasowych form aktywności. Zaburzenia adaptacyjne będące wynikiem zdarzenia traumatycznego (wypadku komunikacyjnego) pozostawiły trwały ślad pamięciowy u powódki.

Dowód: zeznania powódki k 63

zeznania świadka U. Ż. k 64

zeznania świadka T. Ł. k 64

zeznania świadka M. B. k 64v

zeznania świadka B. B. k 65

zeznania świadka P. B. k 65v

odpis k 11-12

opinia biegłego A. M. k 92-96

opinia biegłej I. K. k 125-127

Powódka otrzymała od pozwanego z tytułu zadośćuczynienia za ból, cierpienia i krzywdy kwotę 7.580 złotych

dowód: bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności z zeznań powódki i świadków U. Ż., T.Ł., M. B., B. B., P. B., dokumentacji medycznej związanej z leczeniem powódki oraz opinii biegłych A. M. i I. K., wreszcie akt szkodowych pozwanego doprowadziło do ustalenia stanu faktycznego zarówno co do samego wypadku, jak i powypadkowego leczenia powódki. Biorąc pod uwagę, iż zarówno dowodów, zgromadzonych w sprawie jak i ustaleń tych w toku postępowania nie kwestionowała żadna ze stron należało uznać ów stan faktyczny za bezsporny. Sąd zresztą, biorąc pod uwagę korelację zeznań wskazanych wyżej świadków i zeznań powódki z bezosobowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, ich wewnętrzną spójność oraz zgodność z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, przyznał w/w osobowym środkiem dowodowym przymiot wiarygodności. Poza sporem stron leżała także kwestia cywilnoprawnej odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia odnośnie osoby powódki, co zresztą pozwany przyznał już w odpowiedzi na pozew.

Kwestią sporną pozostawała zatem wysokość należnego powódce zadośćuczynienia.

Pochylając się nad tym zagadnieniem należało w pierwszej kolejności dostrzec treść wyroków Sądu Najwyższego z dnia 15.07.1977r. w sprawie IV CR 266/77 (niepubl.): „Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 kc ma charakter kompensacyjny i w związku z tym powinno być stosowne do doznanej krzywdy, w szczególności winny być wzięte pod uwagę takie okoliczności jak nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz również niewspółmiernej” oraz z dnia 10.06.1999 r. sygn. II UKN 681/98 (publ. OSNP 2000/16/626), gdzie Sąd Najwyższy wywiódł, iż „Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 KC) należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym”.

W tym kontekście Sąd zauważył przede wszystkim treść zeznań świadków U. Ż., T.Ł., M. B., B. B., P. B., z których wyłonił się obraz rzeczywistych cierpień i krzywd, doznanych przez K. Ł. wskutek zdarzenia z 30.03.2019r. Nie trzeba przy tym nadmiernej wyobraźni, by uzmysłowić sobie funkcjonowanie osoby, która ma obie ręce unieruchomione w gipsowych opatrunkach. W takich warunkach proste czynności dnia codziennego jak mycie, ubieranie, czesanie, jedzenie itp. urastają do rangi problemów wręcz niemożliwych do realizacji bez pomocy osoby trzeciej. Potwierdzili to najlepiej świadkowie T. Ł. (1) („siostrze myłem włosy, czesałem”) i U. Ż. (1) („powódka sama się ubierała w zakresie jakim mogła [...] niektóre części garderoby trzeba było jej pomóc, to co było na guziki, zapięcia. Obcinałam powódce paznokcie, czesałam ją, karmiłam, odkręcić trzeba było butelkę jak chciała pić, podać szklankę ze słomką, nie mogła korzystać ze sztućców”). Niewątpliwym przy tym jest, że stan taki trwał 4 tygodnie, bo taki właśnie okres obejmował opatrunki gipsowe na obu rękach. Niewątpliwym też jest, że po zdjęciu gipsu z jednej ręki, opatrunek taki pozostał jeszcze na drugiej kończynie górnej i to na przeciąg kolejnych 4 miesięcy. O ile zatem zdjęcie jednego gipsu stanowiło znaczne ułatwienie funkcjonowania powódki (nawet można by stwierdzić, że było to usamodzielnienie się powódki), o tyle pamiętać trzeba, że było to tylko częściowe uwolnienie. Nie jest kwestią sporną bowiem, że w tym samym wypadku poważnych obrażeń ciała doznał partner powódki – M. B. (1) – który również stał się przejściowo osobą niesamodzielną i wymagał stałej opieki osób trzecich. Tymczasem powódka wraz z partnerem posiadali zwierzęta domowe, a narzeczony powódki prowadził gospodarstwo rolne, w którym przed zdarzeniem powódka pomagała. Unieruchomienie M. B. (1) spowodowało konieczność pomocy w gospodarstwie ze strony jego rodziców, a uwolnienie

powódki od jednego gipsu, sytuacji tej znacząco nie poprawiło. Ten aspekt całej sytuacji też należało mieć na względzie przy ocenie rozmiarów krzywd, będących udziałem powódki wskutek wypadku.

Kolejną kwestią, dostrzeżoną w oparciu o zeznania świadków, przesłuchanych w sprawie, był ból fizyczny, jakiego powódka doznawała wskutek urazów. Podobnie jak w przypadku utrudnień w życiu codziennym, wynikających z niemożności posługiwania się rękoma, tak i odnośnie bólu, stwierdzić należy, że nie trzeba wykazywać się ponadludzką wyobraźnią, by stwierdzić, że złamania obu rąk i unieruchomienie ich następnie w opatrunkach gipsowych są źródłem bólu znacznych rozmiarów. Każdy człowiek, który doznał tego typu przeżyć zdrowotnych, wie, jak boli złamana ręka i to zarówno bezpośrednio po urazie, jak i podczas zrastania się kości. A przecież w przypadku powódki złamania dotyczyły obu rąk jednocześnie. Jedynie zatem z formalnego punktu widzenia należy wskazać na treść zeznań świadków U. Ż., T.Ł., M. B., B. B., P. B. oraz zeznań samej powódki, traktujących o konieczności częstego sięgania po środki przeciwbólowe.

Dokonując oceny rozmiarów cierpień i krzywd doznanych przez powódkę wskutek przedmiotowego zdarzenia, dostrzec oczywiście należało kwestie wpływu wypadku na psychikę poszkodowanej. Ten aspekt sprawy najpełniej został opisany przez biegłą z zakresu psychologii I. K. (2). I chociaż nie ma potrzeby przytaczania w tym miejscu całej opinii biegłej I. K., to jednak warto zauważyć niektóre przynajmniej fragmenty diagnozy, postawionej przez biegłą. Biegła bowiem w sposób jednoznaczny wskazała, że przez pierwsze dwa tygodnie po wypadku u powódki występowało odcięcie emocjonalne – była nastawiona zadaniowo na pomoc narzeczonemu, poszkodowanemu w zdarzeniu. Wraz z poprawą stanu narzeczonego zaczęły występować trudności w funkcjonowaniu psychicznym powódki – pozostawała beczynna, pojawiła się trudność koncentracji uwagi, motywowania się do podjęcia celowej aktywności, występowała płaczliwość, zaburzenia snu, trudność z odczuwaniem zadowolenia, wycofała się z dotychczasowych form aktywności, unikała ludzi. Największe trudności w funkcjonowaniu psychicznym powódki przypadły na okres od końca 2020r. do połowy 2021r. W późniejszym okresie nastąpiła stopniowa poprawa i powrót do dotychczasowych form aktywności. Zaburzenia adaptacyjne będące wynikiem zdarzenia traumatycznego (wypadku komunikacyjnego) pozostawiły trwały ślad pamięciowy u powódki. Z drugiej jednak strony biegła I. K. (2) dostrzegła, że aktualnie funkcjonowanie powódki powróciło praktycznie do normalności.

Wreszcie zauważyć należało treść opinii biegłego z zakresu chirurgii ogólnej, (...), w której to biegły z jednej strony jednoznacznie określił stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki wskutek przedmiotowego zdarzenia, a z drugiej – również jednoznacznie wskazał, że leczenie zostało zakończone, a rokowania są pomyślne.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd uznał, iż kwotą adekwatną do zakresu bólu, cierpień i krzywd, jakich w wyniku wypadku drogowego w dniu 30.03.2019r. i następnie powypadkowego procesu leczniczo-rehabilitacyjnego doznała K. Ł. będzie kwota 35.000 zł. Uwzględniając przy tym przyznane już i wypłacone powódce przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 7.580 złotych Sąd zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki kwotę 27.420 zł wraz z odsetkami od dnia 30.03.2020 r. (data wniesienia pozwu) do dnia zapłaty – jak w punkcie I wyroku.

Żądanie pozwu co do kwoty przekraczającej 27.420 złotych Sąd z kolei oddalił uznając, iż byłaby ona niewspółmierna do zakresu krzywd powódki, omówionych wyżej. W tym zakresie orzeczono jak w punkcie II sentencji wyroku.

O kosztach Sąd orzekł po myśli art. 100 kpc. Po stronie kosztów powódki należało uwzględnić kwoty 2.000 zł zaliczki na wydatki, 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika powódki i 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Z kolei koszty procesu pozwanego to 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 781,81 zł uiszczonej zaliczki. Powódka wygrała proces w 78,34 % i jednocześnie przegrała w 21,66 %. Korzystając z kalkulatora Sąd dokonał stosownych obliczeń natury rachunkowej i ustalił w ten sposób treść pkt III wyroku.

Wreszcie – biorąc pod uwagę fakt, iż powódka była zwolniona od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu oraz mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do

tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, należało, przy zastosowaniu art. 100 kpc, orzec jak w pkt IV wyroku.